GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 276. Sobota 29. Listopada 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 12. listopada. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Augusta *Nitsche*, c. k. majora w 1szym pułku artyleryi, jako kawalera ces. austr. orderu Leopolda, stósownie do statutów tegoż orderu wynieść najłaskawiej do stanu rycerskiego austryackiego Cesarstwa z przydomkiem „de Wallwehr."

Lwów, 13. listopada. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Jana *Spiess*, c. k. pensyonowanego kapitana wynieść najłaskawiej do stanu szlacheckiego Cesarstwa austryackiego.

Lwów, 15. listopada. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Jana *Fiedler*, c. k. kapitana w 63cim liniowym pułku piechoty B. Bianchi, wynieść najłaskawiej do stanu szlacheckiego austryackiego Cesarstwa z przysłówkiem „Edler von".

Sprawy krajowe.

(Sprawa uwolnienia od ciężarów gruntowych w kraju koronnym Salcburgu.)

Z końcem miesiąca października ukończono zupełnie we wszystkich 23. komisyjnych okręgach koronnego kraju Salzburga główną sprawę uwolnienia od ciężarów gruntowych, to jest za pomocą słusznej indemnizacyi za zniesione należytości gruntowe, dziesięciny i t. d. Ogółowa liczba obowiązanych, z którymi indemnizacyę traktowano, wynosi 22,685, a liczba uprawnionych 799, obowiązani tych ostatnich byli w kilku okręgach, i tak c. k. dobra eraryalne, opactwo ś. Piotra, miały swych obowiązanych we wszystkich 23 okręgach koronnego kraju. Wykazany ogółowy kapitał indemnizacyi wynosi 3,321,960 złr. 14 1/4 kr. m. k., z którego uprawnionym 2 trzecie części, a to jedna w kwocie 1,107,320 złr. 4 3/4 kr. od obowiązanych, druga równa trzecia część od koronnego kraju zapłaconą i aż do zupełnego wypłacenia kapitału po 5 od sta uprocentowaną będzie. *(Austria.)*

(Kurs wiedeński z 26. listopada 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 91 1/2; 4 1/2% — 81 5/8; 4% — —. 4% z r. 1850 —; 2 1/2% —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 — —; z roku 1839 — 293 3/4. Wied. miejsko bank. 2 1/2% —. Akcye bankowe 1197. Akcye kolei półn. 1480. Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 560. Lloyd —.

Ameryka.

(Projekt traktatu względem połączenia wysp Sandwich z Stanami zjednoczonemi Ameryki północnej. — Wiadomości z Nowego-Yorku.)

Dziennik *New-York Herald* donosi, że król Kamehamana II. podał gabinetowi w Washington projekt traktatu względem przyłączenia wysp Sandwich do Stanów zjednoczonych. Dziennik ten zachęca gorliwie prezydenta i jego gabinet do przyjęcia téj propozycyi i wylicza wszystkie korzyści polityczne i handlowe podobnego przyłączenia; *New-York Herald* dodaje na większe poparcie swego zdania, że cała ludność wysp Sandwich pragnie najusilniej tego połączenia z Stanami zjednoczonemi Ameryki północnej.

Statek Pacific przywiózł wiadomości z Nowego-Yorku z dnia 8. listopada. Depesza z Washington donosi, że nieporozumienia między Hyszpanią i Stanami zjednoczonemi zostaną załatwione, jeźli pawilon amerykański salutować będzie pawilon hyszpański. Pod tym warunkiem przebaczona będzie obelga wyrządzona konzulowi hyszpańskiemu w Nowym-Orleanie i wypuszczeni zostaną na wolność jeńcy pojmani na wyspie Kubie. Ten sam dziennik dodaje, że niewątpliwą jest rzeczą, iż nastąpi honorowe przeproszenie za obelgę wyrządzoną konzulowi hyszpańskiemu ale mniej pewnem jest, czyli Hyszpania za to wypuści na wolność najeźdźców Hawany. *(Ind.)*

(Wiadomości z Valparaiso w Chili.)

Valparaiso, 6. października. Jenerał Cruz wystąpił zbrojnie przeciw wybranemu dnia 18. z. m. prezydentowi, Don Manuel Montt, a dawniejszemu współzawodnikowi swemu. Stronnicy jenerała doznają powodzenia dobrego, i poczynają sobie zuchwale; rozpisują kontrybucye i opanowali nawet paropływ „Firefly" należący do angielskiego poddanego, p. Lambert. Angielski admirał w Coquimbo kazał fregacie „Joryon" zdobyć napowrot pomieniony paropływ i inny jeszcze okręt rewolucyonistów, a nadto żąda jeszcze 30000 dollarów wynagrodzenia dla p. Lambert, w przeciwnym bowiem razie zagroził blokadą portu Coquimbos. Jenerał Bulnes dowodzi wojskiem rządowem przeciw jen. Cruz. Rokosz ten z trudnością tylko i z wielkim krwi rozlewem może być przytłumiony, i na każdy wypadek wyrządzi handlowi wielkie straty.

Sławny wulkan Monnt Mannaloa, na jednéj z wysp Zandwichskich zionie znowu ogniem. *(P. Z.)*

Portugalia.

(Zupełny spokój i porządek w Portugalii.)

Lizbona, 9. listopada. W Lizbonie panuje teraz zupełny spokój. Dzień wyborów przeszedł nieledwie spokojniej nawet niż dni zwykłe, bowiem nie słychać było na ulicach szczęku pałaszy, zwłaszcza, że dnia tego skonsygnowano wszystkie wojsko w koszarach. Podobny spokój jest i na prowincyi. Armia przestrzega karności, i ożywiona jest najlepszym duchem, tak, że można teraz bezpiecznie odbywać podróż dniem i nocą. O kradzieżach lub zabójstwie nie słychać już nigdzie, — słowem podobnego spokoju i porządku nie zapamiętają już od dawna w tym kraju. *(P. Z.)*

Hyszpania.

(Komisya dla układów o własność literacką.)

Madryt, 15. listopada. Rząd mianował dwóch komisarzy, aby w jego imieniu weszli wspólnie w negocyacye z pp. Ernestem Baroche i Contures względem własności literackiej. Komisarzami tymi są: Cordova, były minister a teraźniejszy król. radzca i senator, i Eugeniusz Ochoa, znakomity literat. — Obrady izby deputowanych nie zawierają ciekawych szczegółów. *(G. Pr.)*

Anglia.

(Traktat między Anglią i Francyą względem przytłumienia przedruku literackiego. — Kossuth opuścił Anglię.)

Londyn, 19. listopada. Między Francyą i Anglią zawarty został traktat względem przytłumienia przedruku literackiego. Zawiera on: 1) zupełne przytłumienie przedruku; 2) wzajemny zakaz przyjmowania przedruków innych krajów; 3) tę samą protekcyą przyznaną kompozycyom muzycznym, rysunkom, malowidłom, rzeźbom i innym utworom artystycznym; 4) protekcyę przekładów dzieł oryginalnych publikowanych w kraju dla autora albo przez niego i tłumaczeń uskutecznionych za granicą; 5) tę samą protekcyę dla dzieł dramatycznych.

— Kossuth opuścił nareszcie ziemię angielską. Dnia 21. odpłynął na okręcie „Humbold" do Stanów zjednoczonych. *(Ind.)*

(Burza z zamiecią. — Jacht parowy dla Baszy Egyptu.)

Londyn, 20. listopada. Od niedzieli sroży się burza z zamiecią śnieżną na północno-wschodniem wybrzeżu Anglii, i nadeszły już doniesienia o rozbiciu okrętów. Tak rozbił się paropływ „Vesta" żeglujący między Hamburgiem a Sunderland. Załoga okrętowa zdołała się uratować. Szczątki okrętowe wyrzucone na brzeg morski, świadczą o innych jeszcze wypadkach rozbicia. Słychać, że jeden okręt holenderski zatonął pod Wells wraz z całą załogą.

Dla baszy egipskiego zbudowano w Greenwich jacht parowy o 240 beczkach i sile 80 koni, a długi na 150 stóp. Pierwsza żegluga tego paropływu odbyła się na próbę blizko ujścia Tamizy. Wewnętrzne urządzenie paropływu jest bardzo świetne i z największemi wygodami, a nazwa jego „Kassard Khier". („dobra wróżba.") *(Gaz. Pr.)*

Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z dnia 20. listopada. — Ustawa o odpowiedzialności władzy wykonawczej.)

Paryż, 20. listopada. Znowu wniesiono 11 petycyi przeciw ustawie z 31. maja. Gdy prezydent *Dupin* ogłosił rezultat wczorajszego głosowania, podług którego było 258 głosów za warunkiem jednorocznego zamieszkania, a 301 przeciw niemu, rozpoczęto dalszą dyskusyę nad gminna ustawą wyborczą. Wydział oświadczył śród powszechnej uwagi i ironicznych pochwał lewej strony: że zdecydował się wypuścić w drugim paragrafie warunki dla przyjęcia do metryki gminnej „trzyletnie zamieszkanie" i poprzestać na dwuletniem tylko. (Paragraf ten tyczy się nieurodzonych w gminie, pełnoletnich

Francuzów, którzy jeszcze nieuczynili zadość obowiązkowi konskrypcyi w gminie.) Po odrzuceniu poprawki pana Larochejaquelin (półtoraroczne zamieszkanie), wystąpił *Leon Faucher*, dawny sprawozdawca dla ustawy z 31. maja, także przeciw dwuletniemu zamieszkaniu. „W zamieszaniu,“ mówił on, „w jakie wprawił większość zgromadzenia tego wniosek rządu względem zniesienia ustawy z 31. maja, uznano za stosowne i wotowano wszelkiego rodzaju modyfikacye. Lecz w tej chwili idzie o ostatni ważny ślad ustawy z 31go maja, o trzyletnie zamieszkanie. Jeźli i ten warunek potwierdzony zostanie, natenczas oświadczam, że ustawa z 31. maja już nieistnieje! (Senzacya.) Ponieważ zaś odrzuciłem już raz ów bezpośredni przynajmniej i jawny wniosek względem zniesienia ustawy z 31. maja, przeto niemyślę teraz głosować za pośredniem i potajemnem jej zniesieniem. Taka propozycya bowiem jest hasłem upadku tej większości wielkiej, a tak daleko ja się nieposunę nigdy!“ Gdy potem *Odillon Barrot* zbił kilku słowami „stronniczą uporczywość“ poprzedniego mowcy, a Audren de Kordrel (legitymista) wyraził to samo zdanie, że przez przyjęcie dwuletniego zamieszkania ustawa z 31. maja zniszczona zostanie, przystąpiono do głosowania. Także i tym razem uchyliło się wielu montagnardów od głosowania, tak że tylko 562 głosów naliczono, z których 344 za a 218 przeciw dwuletniemu zamieszkaniu się oświadczyło. Tak więc przyjęto dwuletnie zamieszkanie i wzruszono tem węgielny kamień ustawy z 31. maja. Potem wotowano bez sprzeciwienia się artykuł względem obieralności żołnierzy zostających w służbie, którzy ciągnęli losy w gminie, urzędników publicznych itd. W końcu wszczęła się przedłuższa debata nad następującym ważnym punktem. Podług propozycyi wydziału ma być dwuletnie zamieszkanie nieurodzonych w gminie i nie tam do armii wcielonych Francuzów, konstatowane przez rozmaite formalności tak jak w ustawie z 31. maja. Legitymista *Failly* zaś zrobił wniosek po obszernem wyjaśnieniu połączonych z tem trudności, przez które już całe gminy zostały pozbawione swych wyborców, aby dla konstatowania dwuletniego pobytu było dostateczne poświadczenie burmistrza i dwóch delegatów sędziego pokoju. Lecz i tę poprawkę odrzucono dla niegłosowania lewej strony 363 głosami przeciw 206.

— Ustawa o odpowiedzialności władzy wykonawczej i jej ajentów została już urzędownie ogłoszona w takim składzie, w jakim pierwotnie wyszła z rady państwa. Ustawa ta dzieli się na 8 rozdziałów. Pierwszy rozdział traktuje o odpowiedzialności prezydenta republiki, i jest następującej treści: „I. Prezydent republiki może za czyny, w których miał udział jako wykonawca poruczonej sobie władzy, być oskarżonym tylko w następujących przypadkach: 1) Jeźli się dopuścił zamachu lub komplotu przeciw bezpieczeństwu państwa, albo w zamiarze obalenia formy rządu albo dla zawieszenia konstytucyi i ustaw; 2) jeźli przewini przez wzywanie do nadwerężenia 45go artykułu konstytucyi (t. j. artykułu przeciw powtórnemu wyborowi); 3) jeźli się dopuści naruszenia konstytucyi obejmując osobiście komendę siły zbrojnej, odstępując część kraju, rozpoczynając wojnę bez przyzwolenia zgromadzenia narodowego, udzielając amnestyę bez wiedzy legislatywy, wykonując prawo ułaskawienia względem skazanego przez trybunał narodowy ministra lub na innej osobie, albo nakoniec opuszczając kontynentalne terytoryum republiki, jeźli niebył do tego upoważniony żadną ustawą. II. W wyliczonych przypadkach jest prezydent republiki pomimo kontrasygnacyi ministra odpowiedzialnym. III. W przypadku zdrady stanu, przewidzianym w 68ym artykule konstytucyi, lub w przypadku komplotu albo zamachu, będzie użyta największa kara za zbrodnie polityczne (t. j. na teraz deportacya). We wszystkich innych razach nastąpi wygnanie. (68my artykuł konstytucyi powiada: „Każdy środek, którym prezydent republiki zgromadzenie narodowe rozwiązuje, albo czynność w wykonywaniu mandatu jej przeszkadza, jest zdradą stanu.“) — Potem następują postanowienia o odpowiedzialności ministrów, o formalnościach przy wydawaniu procesu prezydentowi republiki lub ministrom, co tylko wtedy nastąpi, jeźli dwie trzecie części głosów lub przynajmniej połowa wszystkich głosów zgromadzenia narodowego tego zażąda, poczem jednakże musi niezwłocznie nastąpić zwołanie trybunału narodowego i odjęcie prezydentowi republiki wszystkich przywilejów urzędowych. Dalsze rozdziały tyczą się ministrów i innych urzędników państwa. Zadawnienie (preskrypcya) nastaje dopiero po upływie następującego po spełnieniu zbrodni peryodu legislacyi. *(Pr. Ztg.)*

(Dyskusya w izbie dnia 21. listopada.)

Paryż, 21. listopada. Dzień dzisiejszy niebardzo obfity w wiadomości polityczne. W zgromadzeniu narodowem toczyła się dalsza dyskusya nad rozdziałem ustawy komunalnej tyczącym się wyborów. Dyskusya ta przybrała na chwilę cechę wcale nieodpowiedną powadze zgromadzenia prawodawców, a to z przyczyny wniesionej poprawki pana *Pierre Leroux* żądającego, aby kobietom przyznano prawo wyborcze. Argumentacya mowcy na poparcie swojej dziwacznej propozycyi powiększyła tylko jej excentryczność.

W ciągu posiedzenia przyjęło zgromadzenie poprawkę substytującą dla udowodnienia pobytu, miasto pokwitowania poborcy, dowody prawa powszechnego. Ta poprawka zadaje ostatni cios ustawie z dnia 31. maja. Tą razą już upadła na zawsze. Jednak potwierdza się, że lewa strona niebędzie się nadal wstrzymywać od głosowania, aby w masie głosować przeciw trzeciej deliberacyi nad projektem będącym w dyskusyi. Gdyby się więc powiodła taktyka lewej strony, toby się utrzymała ustawa z dnia 31. maja, ponieważby odrzuconym został projekt, który ją modyfikuje. Ale ponieważ wszystkie te debaty odjęły tej ustawie znaczną część jej moralnej powagi, przeto Góra uważa jej utrzymanie za zupełnie niepodobne. Musiałoby więc przyjść do zupełnego zniesienia, do nieograniczonego głosowania. — Otóż dlatego odrzuci lewa strona znaczne odmiany wniesione przez większość w teraźniejszej dyskusyi, jakkolwiek te modyfikacye zupełnie zmieniają charakter ustawy z dnia 31. maja. *(Ind.)*

(Dyskusye w izbie 22. listopada.)

Paryż, 22. listopada. Na publicznem posiedzeniu skończyło dziś zgromadzenie narodowe drugą dyskusyę nad rozdziałem ustawy komunalnej tyczącym się wyborów. Nad wszelkie spodziewanie uchwaliła izba ogromną większością 441 głosów przeciw 229, ze przyjdzie do trzeciej dyskusyi. Pan Lacrosse oświadczył w biurach w imieniu rządu, że rząd popierać będzie ten projekt ustawy w tej ostatniej debacie. Przyjęcie jego staje się przeto prawdopodobnem. Ale w obec dzisiejszych wyborów do komisyi traci ta kwestya swoją ważność. Stan rzeczy zmienia się nanowo w obec stanowiska zgromadzenia narodowego w kwestyi odpowiedzialności prezydenta republiki. *(Ind.)*

(Ważne rozprawy w biurach zgromadzenia narodowego.)

Paryż, 22. listopada. Ważna rzecz zaszła dziś w świecie parlamentarnym. Zgromadzenie narodowe miało w biurach swoich na porządku dziennym projekt ustawy względem odpowiedzialności władzy wykonawczej i jej ajentów, wypracowany przez radę stanu. — Wiadomo do jakiego stopnia projekt ten nieprzychylny jest pałacowi Elysée, a wszystkie postanowienia jego stawią przeszkodę przeciwnemu konstytucyi powtórnemu wyborowi prezydenta republiki. Więcej jeszcze niż propozycya kwestorów jest on aktem bezpośredniej nieprzyjaźni, wypowiedzeniem wojny Ludwikowi Bonapartemu. Ale tą razą lewa strona głosowała z większością izby nie zaś z elyzeistami. Ztąd wynikła dla stronników pałacu Elysée klęska, jakiej jeszcze dotychczas nieponiosła władza wykonawcza w zgromadzeniu narodowem.

Pomiędzy piętnastoma członkami wybranymi do komisyi, która rozpoznawać będzie projekt wypracowany przez radę stanu, czternastu sprzyja projektowi. Partya pałacu Elysée zdołała tylko jednemu z swoich kandydatów wyjednać wybór do komisyi. Stronnicy pałacu zniewoleni byli w kilku biurach raczej głosować za kandydatem góry, chociaż się wyraźnie był oświadczył za projektem, aniżeli dopuścić wybór kandydata parlamentarnego, osobistego nieprzyjaciela prezydenta. Dlatego komisya liczy sześciu członków Góry. Reszta członków należy do frakcyi najgorliwszych stronników parlamentarnych, bądź legitymistów, bądź orleanistów. W ogóle rekapitulując głosy otrzymane przez kandydatów w rozmaitych biurach, okazuje się, że więcej niż 400 członków głosowało za projektem ustawy, a około 100 przeciw projektowi.

Ale nie na tem koniec; zdaje się, że lewa strona chce korzystać z sposobności, aby wrócić do uchwały z dnia 17. b. m, gdzie się przyczyniła do zwycięztwa pałacu Elysée, odrzucając propozycyę kwestorów. Jeden członek Góry p. Pradié wniósł dodatkowe postanowienia do projektu o odpowiedzialności, które zatrzymują prawo rekwizycyi bezpośredniej wojsk ze strony zgromadzenia, nakazują poprzybijanie w koszarach przepisów konstytucyi w tym względzie i t. p. Widać więc, że bitwa nanowo się rozpoczyna.

Można sobie wyobrazić, jaką senzacyę wywołały uchwały biur w pałacu Elysée. Trudno byłoby wybrać komisyę więcej nieprzyjażną władzy wykonawczej. Co się stanie z projektem w dyskusyi publicznej? Niemozna tego wprawdzie przepowiedzieć, ale te preliminarya niepozwalają wątpić o jego przyjęciu; a wtedy wojna wypowiedziana; albowiem odtąd zgromadzenie narodowe formalnie będzie przeciwnem powtórnemu wyborowi Ludwika Bonapartego i przedsięweźmie wszelkie możliwe kroki, aby temu przeszkodzić. *(Ind.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 22. grudnia, ósma godzina wieczór. Na dzisiejszem posiedzeniu narodowego zgromadzenia skończono dyskusyę nad ustawą municypalną i trzecie odczytanie przyjęto większością 212 głosów. Komisya do rozpoznania ustawy o odpowiedzialności władzy wykonawczej i jéj ajentów jest mianowana i składa się z następujących znakomitych osób: *Michel de Bourges, Pascal Duprat, Creton, Berard, Cremieux, Berrier, Janvier, Monet, Arago, Dufaure, Combarel, Jules, Lasteyrie, Dufraisse, Laboulie, Pradie.* *(P. S. A.)*

Niemce.

(Uroczyste wystawienie zwłok zmarłego króla na widok publiczny. — Główne epoki z życia króla Ernesta Augusta.)

Hanower, 20. listopada. Na zasadzie następującego postanowienia, które znaleziono w testamencie króla Ernesta Augusta, mianowicie téj treści:

„Ja niemam nic przeciw temu, aby ciało Moje wystawiono na widok wiernym poddanym Moim; niechaj popatrzą jeszcze ostatni raz na Mnie, który nigdy niemiałem innego celu ni życzenia, jak tylko, aby przyczynić się do ich pomyślności i szczęścia, który nigdy nieszukałem własnego interesu, lecz tylko starałem się zapobiegać nadużyciom i niedostatkom, które od 150 lat prawie, odkąd panujący monarcha tu nierezydował, i co zatem nikogo dziwić niepowinno, w w tym kraju się zakorzeniły“,

nakazał nadworny urząd marszałkowski uroczyste wystawienie zwłok ś. p. króla na widok publiczny.

— Gazeta hanowerska podaje dziś treściwy przegląd głównych epok z życia króla Ernesta Augusta, z którego dla uzupełnienia dawniejszych szczegółów naszych, dodajemy jeszcze co następuje:

„Będąc żywego temperamentu zajmował się książę Kumberlandyi od młodości z wielkiem zamiłowaniem dziejami przodków swoich z domu Welfów, lecz niezaniedbywał przytém wcale innych studyów uważanych w Anglii za niezbędne dla tego, kto jest powołany prowadzić kiedyś życie publiczne dla służenia ojczyźnie. Lecz wykształcenie Jego miało dopiéro zostać ukończone przez pobyt w uniwersytecie w Göttingen, który ku końcowi zeszłego stulecia sławni uczeni Jego, jako to: Heyne, Pütter, Schlözer, Blumenbach, Eichhorn, Spittler, Gatterer, Kaestner i inni na najwyższym stopniu znaczenia postawili. Od 10go lipca 1786 aż do roku 1790 bawił tam książę z braćmi Swymi, książętami Sussex i Cambrigde, i wszystkim nam tkwi to jeszcze nader żywo w pamięci, z jak wielką przyjemnością wspominał niedawno jeszcze sędziwy Monarcha o wesołych chwilach młodości.

„Gdy po klęsce w Rosyi nadszedł stanowczy rok 1813, udał się książę Kumberlandyi natychmiast przez Szwecyę na stały ląd do wielkiéj kwatery główněj. Oprócz uczestnictwa w konferencyach tamtejszych, miał on także na dniu 30. sierpnia udział w bitwie pod Kulm, i udał się potem niezwłocznie po odwrocie Francuzów z Niemiec do starych hanowerskich krajów dziedzicznych, aby je zająć w posiadanie dla prawowitéj dynastyi i zaprowadzić znowu dawne instytucye narodowe w miejsce westfalskich i francuskich.

„Wiadomo, że elektorstwo hanowerskie na dniu 12. października 1814 wyniesione zostało na królestwo, poczem książę Cambridge mianowany został jeneralnym gubernatorem Hanoweru. Wszelako z dawnego przywiązania odwiédzał także książę Kumberlandyi od czasu do czasu swój kraj rodzinny, mianowicie w latach 1815, 1821, 1828, 1835, 1836 i 1837, przyczém okazywał zawsze najżywszą sympatyę dla wszystkiego, co się tyczyło kraju. Zazwyczaj obierał sobie książę podówczas rezydencyę albo w Berlinie, albo w Londynie, albo też w wiejskim pałacu w Kew." *(G. Pr.)*

(Depesza telegraficzna.)

Hanower, 23. listopada. W dodatku do naszej Gazety ogłoszono, że król Jego Mość dał dotychczasowym ministrom dymisyę i dotychczasowego tajnego radzcę i posła sejmu związkowego barona *Schele* mianował ministrem państwa, prezydentem ministrów i przełożonym ministerstwa spraw zagranicznych i królewskiego domu, jeneral-majora *Brandis* ministrem państwa i przełożonym ministerstwa wojny, dotychczasowego naczelnego prokuratora państwa *Bacmeister*, ministrem państwa i przełożonym ministerstwa spraw duchownych i nauk publicznych, dotychczasowego naczelnego radzcę apelacyjnego dr. *Windthorst*, ministrem państwa i przełożonym ministerstwa sprawiedliwości, dotychczasowego rządowego radzcę de *Borries*, ministrem państwa i przełożonym ministerstwa spraw wewnętrznych.

Tymczasowy kierunek ministerstwa finansów i handlu poruczono ministrowi państwa *Bacmeister*.

Równocześnie zawiera ten sam dodatek, podpisany przez nowe ministeryum dekret, który sejm na 2. grudnia zwołuje. *(P. S. A.)*

(Sprostowanie.)

Mnichów, 19. listopada. Dziennik *Neue M. Ztg.* donosi: Od kilku dni zawierają niektóre bawarskie dzienniki wiadomości o mającéj nastąpić zmianie w ministeryum państwa, o usunięciu pana ministra sprawiedliwości Kleinschrod dla pogorszenia się stanu jego zdrowia; o przywołaniu tutaj telegrafem pana prezydenta barona Schrenk, mianowaniu go ministrem wyznań religijnych i t. d. Pomimo dokładności, z jaką wszystkie te szczegóły wyrażone, możemy z większą dokładnością zapewnić, że są bezzasadne. W ministeryum niezajdzie żadna zmiana. Stan zdrowia pana Kleinschrod nie pogorszył się, i owszem polepszył się tak dalece, że już wczoraj mógł się zająć znowu niektóremi pracami; baron Schrenk nie jest telegrafem tutaj przywołany, a tak upadają wszystkie dalsze z tém połączone podania same przez się. *(W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 22. listopada).

Metal. austr. 5% — 73; $4^1/_2$% $64^1/_2$. Akcye bank. 1142. Sardyńskie —. Hyszpańskie 3% $35^9/_{16}$. Wiedeńskie 95.

Prusy.

(Prawa i obowiązki prokuratoryi państwa w nowym porządku karnym oznaczone.)

Berlin, 19. listopada. Nowy porządek karny oznaczyć ma bliżéj prawa i obowiązki prokuratoryi państwa, niż to uczyniono rozporządzeniem z 3. stycznia 1849 i dawniejszém z roku 1846. Mianowicie umieszczony w tych rozporządzeniach ustęp: że prokuratorya państwa nietylko o to dbać powinna, aby zbrodnia była ukarana, lecz także i o to, aby niewinnego oszczędzono — wypuszczony ma być z tekstu. Prokuratorya państwa będzie odtąd obowiązana czuwać w ogólności nad tém, aby przy karnéj procedurze uczyniono wszędzie zadość przepisom prawa! Zgodnie z francuskiem prawem karnem, stanowić ma prokuratura państwa „organ rządowy dla czuwania nad interesami publicznemi i zastępstwo prawa w oznaczonym jéj zakresie!

Dla ochronienia publicznego interesu w obec zdań i oświadczeń, do których zawiłość dyskusyi z sądem i obrońcami mogłaby spowodować szczególnych urzędników prokuratoryi państwa, postanawia projekt przedłożony sądom do sprawozdania: że prokuraturę nie obowiązują bynajmniéj zdania i oświadczenia lub wnioski szczególnych jéj urzedników, i nie mogą też żadną miarą stać na przeszkodzie przynależnemu jéj urzędowaniu. *(Sp. Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 24. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 5% — $102^1/_2$ p. $4^1/_2$% z r. 1850 $102^1/_2$. Obligacye długu państwa $88^1/_2$. Akcye bank. $97^1/_4$. Pol. list. zastaw. —; nowe $94^1/_4$; Pol. 500 l. $84^1/_2$; 300 L. $144^1/_2$ l. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9^5/_8$. Austr. banknoty $81^1/_3$ l.

Rosya.

(Przepisy dla jazdy na petersburgsko-moskiewskiej kolei żelaznej.)

Petersburg, 13. listopada. Ogłoszone w tutejszych dziennikach przepisy dla jazdy na kolei żelaznej petersburgsko-moskiewskiej są następujące: Każdy podróżny zamieszkały w miejscu przytykającem do kolei żelaznej, obowiązany jest wykazać się świadectwem policyi miejscowej, że podróż jego nie znajduje żadnych trudności. Obcy mają wprzód złożyć swoje paszporta lub inne papiery legitymacyjne. Imię każdego podróżnego i sposób jego wykazania się wciągnięte być mają do rejestru. Czynni przy tem urzędnicy płatni będą z funduszów kolei żelaznej. *(P. Z.)*

(„Odessaer Bote" o założonem w Czernomoryi w roku 1849 mieście Eisk.)

Petersburg, 14. listopada. W dzienniku *Odessaer Bote* czytamy o założonem w roku 1849 w Czernomoryi mieście portowem Eisk co następuje: Przeznaczeniem tego miasta jest, otworzyć dla handlu europejskiego bogaty szpichlerz, to jest cały kraj znany pod nazwą Czernomoryi. W zatoce Eisk mogą okręta przybywające z zagranicy mieniać towary swoje na zboże i inne produkta Kozaków czernomorskich. Tej urodzajnej, obfitej w produkta krainie zbywało dotąd na wygodnym porcie, gdzieby wyroby jego składanegi przez mieszkańców za potrzebne dla nich i dla ich sąsiadów w Kaukazyi artykuły zagraniczne mieniane być mogły. Po starannych poszukiwaniach przekonał się książę M. S. Woronzow, że okolica miasta Eisk najbardziej przydatna na to. Miasto Eisk, którego ludność datuje się dopiero od roku 1849, liczy już teraz więcej niż 6000 mieszkańców obojga płci, około 500 domów mieszkalnych przy ulicach z różnemi przybudowaniami, z których kilka z kamienia a reszta z cegieł lub drzewa są zbudowane. Kościół jest także zbudowany z drzewa. Oprócz tego wznosi się tu już hotel kupiecki, komora cłowa z pomieszkaniami dla urzędników cłowych, skład drzewa budowlanego, 8 cegielni, garbarnia, fabryka świéc, olejarnia i sześć ogrodów winnych i owocowych. Wszystko to powstało w przeciągu 2 lat. Mieszkańce tego zaimprowizowanego miasta, którzy przenieśli się tu ze wszystkich części rozległego państwa rosyjskiego, odznaczają się pracowitością, zręcznością i duchem przedsiębierczym. Na teraz są głównemi artykułami tamtejszego handlu, ryby, drzewo budowlane i rozmaite drobne towary, tak zwane bakalie. Łowione tam i w okolicy i przyrządzane rozmaicie ryby odchodzą w wartości kilku tysięcy rubli do Nowej Rosyi i do środkowych gubernii, a drzewo budowlane i bakalie po całej Czernomoryi i Kaukazyi. Dla handlu w Eisk byłaby jeszcze bardzo pożyteczną regularna komunikacya za pomocą statków parowych z sąsiedniemi portami i targowicami, osobliwie dla spławiania Donem drzewa budowlanego i innych produktów krajowych. Żegluga parowa kosztowałaby tu daleko mniej niż gdzieindziej, ponieważ w sąsiedztwie są znaczne kopalnie węgla kamiennego. Pierwsze koszta wróciłyby się w krótkim czasie. Klimat miasta leżącego nad morzem i na wzgórzu jest bardzo zdrowy. Powietrze jest czyste i zaprawione wonią rosnących tu w wielkiej ilości roślin aromatycznych, a 40 studni dostarczają dobrej i smacznej wody do picia." *(G. Pr.)*

Afryka.

(Powstanie w cesarstwie Marokańskiem.)

Według dziennika *Gibraltar Chronicle* z 3. listopada wybuchło w państwie Marokańskiem powstanie, na którego czele stoi kuzyn panującego Cesarza. W wydanej proklamacyi wzywa lud, aby detronizowano Abderrahmana, nazywając go uzurpatorem, który jemu jako prawemu dziedzicowi tronu koronę wydarł. Buntownicy opanowali już Tafilats i przechowany tam skarbiec Abderrahmana. *(Austria.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 28. listopada. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 19r.7kr.; żyta 14r.25kr.; jęczmienia 9r. 52kr.; owsa 6r.6kr.; hreczki 12r.44kr.; kartofli 7r.15kr.; za cetnar siana płacono 3r.15kr.; okłotów 1r.41kr.; — sąg drzewa bukowego kosztował 30r., dębowego 26r., sosnowego 25r. w. w. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomya, 20. listopada. Według doniesień handlowych płacono w pierwszych 14 dniach b. m. na targach w Kołomyi, Sniatynie, Kuttach i Obertynie w przecięciu za korzec pszenicy 14r.55k. —14r.50kr.—17r.55kr.—12r.30kr.; żyta 11r.10kr.—10r.7kr.—10r. 50kr.—10r.; jęczmienia 6r.45kr.—6r.42kr.—8r.55kr.—7r.30kr., owsa 3r.40kr.—5r.5kr.—3r.55kr.—5r.; hreczki 8r.45kr.—9r.$2^1/_2$kr.—9r.—7r.30kr.; kukurudzy 9r.37kr.—8r.52kr.—9r.20kr:—7r.30kr.; kartofli wszędzie 5r. Cetnar siana sprzedawano po 1r.30kr.—1r.17kr. —3r.30kr.—2r.5kr.; wełny 257r.30kr.—0—52r.30kr.—0; nasienia konicza tylko w Kołomyi 100r. Sąg drzewa twardego po 13r.30kr. —17r. 30kr.—14r. 22kr.—10r., miękkiego 8r.—0—11r.40kr.—8r.

Funt mięsa wołowego kosztował 7kr.—8kr.—7½kr.—7½kr. i garniec okowity 4r.10kr.—3r.40kr.—4r.—2r.45kr. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 29. listopada.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	42	5	47
Dukat cesarski	„ „	5	48	5	53
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	—	10	5
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	56½	1	57½
Talar pruski	„ „	1	48	1	51
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . .	„ „	81	15	81	38

(Kurs wekslowy wiedeński z 26. listopada.)

Amsterdam 174 p. 2. m. Augsburg 124¼ l. uso. Frankfurt 124 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 183¾ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.23. l. 2. m. Medyolan 123¾. Marsylia 148¼ l. Paryż 148¼ l. Lyon —. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 91. lit. B. 101¼.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. listopada.

Hr. Potoccy Alf. i Mar., z Rosyi. — PP. Bocheński Alojzy, z Ottynowiec. — Bogdanowicz Max., z Przemiwółek. — Chyliński Adolf, z Wisłowiec. — Nowosielski Ludwik, z Zbory. — Uleniecki Winc., z Przemyśla. — Smarzewski Nik., z Artusowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. listopada.

Baron Konopka Kaz., do Tarnopola. — PP. Zagórski Miec., do Wolkowa. — Olszewski Tyb., do Bazaru. — Zarewicz Mik., do Zawadki. — Radecki Fel., do Żółkwi. — Cieleski Ludwik, do Łoziny.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. listopada.

Pora	Barometr wmierzewied. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″	‴	⁗				
6 god. zr.	27	11	9	0°	+ 2,3°	połud.-zachodni	pochm.
2 god. pp.	27	11	9	+ 2,3°	0,4°	połud.-zachodni	„ ⊙
10 g. w.	27	11	8	— 0°		—	pogoda

TEATR.

Dziś: na dochód JPana Jana Ziegler, komedya niemiecka: **„Angeplauscht,** oder: **Ein Sohn um hundert tausend Gulden."**

W Poniedziałek dnia 1. grudnia na dochód JPanny *Anieli Szuszkiewiczówney* dana będzie krotochwilna opera w 3ch aktach z muzyką Karola Lipińskiego i Kauera, z kwodlibetem nowo ułożonym przez Władysława Madurowicza, pod nazwą: **„Syrena z Dniestru,** czyli: **Terefere w tarapacie."**

Kilka słów o koncercie p. Milana.

(Nadesłane.)

Wygórowane umnictwo żyjących obecnie artystów, tak skrzypków jak i fortepianistów, nad poziomem miernych talentów tak wzniośle celujących; ich emulacya w tworzeniu nowych form, świetnych uderzających figur muzycznych; ich zdolność w pokonywaniu najtrudniejszych zadań technicznych, szczególniéj zaś ta okoliczność, iż w obecnéj epoce tyle jenialnych, twórczych, dzielnością płomiennego ducha odznaczających się żyje wirtuozów; wszystkie te pojawy, aczkolwiek kunszt do wzniosłego dźwignęły szczytu, wszelako wybujałością swoją sprowadzają sztukę z idealnego kresu czystéj pojedyńczéj pięknoty do stanu jéj przesilenia.

Niezamyślamy tu bynajmniéj na dzisiejsze wirtuostwo rzucać bezwzględnie klątwę potępienia, umiémy cenić każdą wytworność będącą wynikiem ducha czasu, owszem zapowiadamy jéj tak długie istnienie na powierzchni swojego kierunku, pokąd zdolności wtajemniczonych w nią kapłanów sprostać jéj zdołają. — Kreśląc tych kilka nawiasowych uwag o stanie dzisiejszéj muzyki popisowéj, stosujemy je do obecnie żyjących, europejską sławą zaszczyconych koryfeów sztuki; z dumą atoli namienić musimy, jak nader miłém jest to dla nas uczuciem, iż miłośnicy muzyki, szczególniéj zaś znawcy jednomyślne powzięli przekonanie, że i w zaciszy naszego miasta piękny kwiat rodzinnego talentu, światłem uroczéj sztuki opromieniony w pełnéj wspaniałéj kwitnie okazałości, że i w śród nas żyje skromny lecz umiejętny artysta, co śmiało puścić się może w zawody z pierwszymi zapaśnikami dzisiejszéj w wybujałe bogactwa tak okwitéj sztuki.

P. Milan dowiódł w koncercie wykonanym dnia 26. b. m., iż najpiękniejsze dary przyrody: jenialność i twórczość stały się jego udziałem, dlatego też gra jego fortepianowa silna, harmonijna i wdzięczna, przeniknioua duchem szczytnego umnictwa, czarodziejską dłonią z natchnionéj wydobyta duszy, w duszę naszą rzucona, zachwyca, pociąga, unosi!

Słuchacze poili się urokiem gry jego tak rozmaicie cieniowanéj, już tkliwéj i łagodnéj,, już namiętnéj, ognistéj, już szepcącéj jak zefir śród kwiatów. — Z pomiędzy sztuk odegranych oprócz Allegra koncertowego Chopina po mistrzowsku z zapałem i życiem wykonanego, z własnych utworów koncercisty najbardziéj podobały się: Idyla, Réveries poetiques i polskie melodye na jednogłośne żądanie zachwyconéj publiczności uprzejmie powtórzone.

W idyli tak piękne, lekkie, śpiewliwe odzywały się tony, jak dźwięki eolskiéj arfy, a tak niezwykłe, jak głosy z nadpowietrznych krain. Réveries poetiques i polskie melodye mieszczą w sobie tyle zajmujących nowych pomysłów, odcieniów i kształtów, tyle tkliwego, romantycznego śpiewu, tyle ubarwień w najgustowniejsze fiorytury, tyle wytwornéj elegancyi, iż w poczecie utworów tego wdzięcznego rodzaju, niezawodnie piérwsze zajmować mogą miejsce.

Żałować tylko potrzeba, że tak rzadko mamy przyjemność podziwiania mistrzowskiéj naszego Milana gry, o któréj piękności i rozmaitości sądzimy tylko z ogólnego wrażenia, lecz bliżéj z nią zapoznać się, prócz przy publicznym popisie, nie znajdujemy niestety prawie nigdy sposobności; ten niepospolity, do rzędu pierwszych należący artysta udzielając się częściéj, uzyskałby według istotnéj zasługi wkrótce europejską sławę, którąby miłośnicy muzyki téj różanéj rozkoszy w ciernistéj drodze naszego życia najchętniéj rozpowszechnili, znalazłby on przezto wszędzie utorowaną do najmilszego przyjęcia drogę i utwierdzenie swojéj wartości! Spodziewamy się jednak, iż p. Milan osiągnąwszy tak wzniosły niemal kulminacyjny szczyt umnictwa, w najkrótszym czasie zwiédzi główniejsze miasta kontynentu, gdzie jego jenialny celujący talent niezawodnie znajdzie powszechne uznanie i podziwienie!

Wybornych fortepianów z wiédeńskiéj fabryki Streichera i Rissa, odznaczających się pełnym melodyjnym, w dyszkancie krzyształowo dźwięklíwym tonem, dostarczył pan Balko ciągle utrzymujący we Lwowie zapas najlepszych i najgustowniejszych instrumentów. *—d—*

Środek na leczenie księgosuszu.

Gdy zaraza bydlęcia księgosuszem zwana, znowu objawiła się w kraju naszym, pospieszam z ogłoszeniem środka, ochraniającego z pewnością bydło od takowej zarazy. Jest nim olejek z siemienia konopnego, który się otrzymuje przez wypalanie następującym sposobem:

Dwa, trzy lub cztery garnki (stosownie do wielkości trzody) mniej więcej półgarcowe, zakopują się równo z ziemią. Na nich ustawiają się garnki jak można największe, ale tak dobrane, ażeby tylko dna, w których dziurki powiercone być mają, wchodziły w garnki w ziemię zakopane. Garnki wielkie napełniają się siemieniem konopnem i nakrywają szczelnie przykrywkami, które, jak również spojenia garnków wielkich z mniejszemi, doskonale ciastem i gliną oblepić potrzeba. W około tych garnków dużych utrzymuje się przez cały dzień silny ogień. Następnie zdejmują się garnki duże po ich odlepieniu, a garnki małe z olejkiem z największą ostrożnością wykopują z ziemi. W otrzymanym powyższym sposobem olejku, który w butelkach zachowywać potrzeba, maczają się kawałki chleba i bydłu w gardła wkładają. Dawanie to powtarzać należy z początku co dwa a później co trzy tygodnie, dopóki zaraza w okolicy panuje. Garnki zaś po olejku zawiesić w oborze. Dobrze jest także, ażeby konie razem z bydłem przez czas zarazy stały.

Środek ten jako *prezerwatywę*, śmiało za niezawodny, bo doświadczony przezemnie, do wiadomości publicznej podaję. Mieszkając bowiem roku zeszłego pod miastem Piasecznem we wsi Woli Piaseckiej, gdzie włościanie mimo wszelkich przez władze użytych środków ostrożności całą trzodę z 70 sztuk bydła złożoną, na zarazę księgosuszu stracili, u mnie we dworze, dzięki temu środkowi, ani jedno bydle nawet nie zachorowało. *(Kor. handl.)*

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 48.

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowej.